

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu 2500.—
Na prowincji 2500.—

Na zasadzie uchwały Związku Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych w kronice podlegają
opłacie.

Centra P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisy
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W G R O D N I E

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zaul. 8 m. 4, tel. 226

Centra P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W B I A Ł Y M S T O K U

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kosciuszki № 1, tel. 16.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEN:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil.
przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 60 mk. Układ 1 str.
i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9
szpaltowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okrę-
towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i pilane
o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, ob-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

Polskie Centrum to—jasna przyszłość Polski

BIAŁYSTOK.

KINO-TEATR

APOLLO

Nie szczędząc żadnych wysiłków materialnych, zdobył najbardziej epokowe dzieła sztuki kinematogra-
ficznej, które w miesiącu października będą kolejno demonstrowane

Dziś i jutro

znakomity film wytwórni „Jermolieff-Pathe” w Paryżu z udziałem znakomitych

Nathalie Kowańko i André Nòx

w nastrojowym dramacie 6-ciu aktowym p. t.

15^{te} PRELUDJUM CHOPINA

Cudów cud!

Od czwartku 5 h. m.

Film nad filmy!

IVONNE DELORME

(Reputation)

Potężny dramat życiowy w 6-ciu aktach, który w triumfalnym pochodzie podziwiany jest na obu półkulach z uroczą wirtuozką ekranu **Priscilla Dean**

Z napięciem oczekiwane przez cały Białystok obrazy

Korowód śmierci

z życia w bolszewickiej Rosji ukaze się wkrótce na naszym ekranie.

UWAGI p. p. nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

E. IBERSKIEGO

GRODNO, Dominikańska 31.

714 236

Na sezon szkolny 1922-23.

Na sezon szkolny 1922-23.

Polaca w wielkim wyborze:

Wszystkie podręczniki i książki szkolne

— Po cenach wydawnictw warszawskich.

Artykuły piśmienne, przyrządy do rysunków i kreślenia, torastry i t. p.
po cenach fabrycznych.

**Cziczeryn w Warsza-
wie.**

Warszawa, 2.10 (Tel. wł.)

W ciągu dnia wczorajszego p.
Cziczeryn odwiedził osobiście m.
Warszawy w towarzystwie delega-
ta M. S. Z. p. Zalewski-go. Dziś
o godz. 2 po. p. Cziczeryn wydał
obiad w hotelu Bristol z udziałem
min. spr. zagr. Narutowicza, dy-
rektorami departamentów Ketrzyń-
skim, Prz. Zdzickim i Moraw-
skim, chargé d'affaires w M. s-
kwe Romanem Knolm i t. d. Z
ramienia Sejmu był obecny p. Jan
Dąbski. P. Cziczeryn wyjechał jut-
ro wieczorem z Warszawy.

**Dardanele kością nie-
zgody.**

Warszawa, 2.10 (tel. wł.)

Przegląd Wieczorny donosi z
Genewy, że oddanie mandatu nad
Dardanelem Lidze Narodów uwa-
żać tuż za rzecz pewną. Darda-
nele będą oddane pod zarządek
Ligi, g. 2. Anglia i Francja nie
mogą się na punkcie protektoratu
pogodzić.

Przyjazd delegacji.

Warszawa 2.10 (tel. wł.)

Delegat Jugosławii dla roko-
wań handlowych z Polską p. Jan-
kowicz wyjeżdża jutro wraz z ca-
łą delegacją do Polski.

**Sytuacja na bliskim
wschodzie.**

Warszawa 2.10 (tel. wł.)

Z Londynu donoszą:
Według nadesłanych tutaj de-
pesz sytuacja na bliskim wscho-
dzie przybrała obrót o tyle kry-
tyczny, że możliwość załatwienia
konfliktu w drodze pokojowej wy-
daje się być wyłączoną. Turcy
pozwają się ustawicznie w głąb
Czarnego. Są nawet wiadomości
o odcięciu wósk angielskich
przez oddziały tureckie, które w
pewnych miejscach dotarły już
do wybrzeża.

Konferencja pokojowa.

Warszawa, 2.10 (tel. wł.)

Z Anglii donoszą, że w Mou-
dani ma się odbyć konferencja
przygotowania między Kemałem a
gen. alami angielskim, francuskim
i włoskim.

**Wyjazd rodziny kró-
lewskiej.**

Warszawa, 2.10 (tel. wł.)

Z Aten donoszą:
Z wyjątkiem króla Jerzego i
następcy tronu Pawła, reszta
członków rodziny królewskiej
wraz z b. królem Konstantynem
opuszcza Ateny, udając się do
Palermo. Venizelos nadesłał do
komitetu rewolucyjnego odpow-
iedź, iż weźmie udział w akcji
dla ocalenia ojczyzny, ale nie
będzie uczestniczył w polityce
czynnej.

Giełda Warszawska.

Warszawa 2.10 (tel. wł.)

Nowy Jork 8900—8925

Kanada 8750—8775

Belgia

Paryż

Berlin 5,45

**Notowania nieoficjalnej giełdy
białostockiej.**

Kantor wymiany Lachow. i Rożn.

z dnia wczorajszego:

Dolar 8700—

Marki 8700—5,50

Franki 650

Funt 38,000

10 rb. złote 50,000

930 Lekarz-dentysta 25-1

LEON PACHUCKI

chirurg zębów i jamy ustnej

Laboratorium zębów sztucznych

pod kier. specjalisty technika

Marka-Federa.

Nowoczesna technika. Wykonanie

rychle. Ceny dostępne.

Grodno, plac Batorego Nr. 11

w wejściu chod. I-wa. Muzy.

**Dyplomowana
pianistka.**

b. uczennica prof. Michalskiego,
Melcera, kierownik szkoły muzy-
cznej, udziela lekcyj gry for-
tepianowej dzieciom i dorosłym,
najnowszy system.

Emilia Lukas, Grodno, ul.

Aleksandrowska 4. 25-1 231.619

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Kto pójdzie z Polskim Centrum.

Nie chcąc walczyć o różnicę w poglądach na różne sprawy i odgrywać rolę na właściwym terenie przyszłego Sejmiku, przystępuję do okresu powołania „Polskiego Centrum” i do wyboru kierownika i samodzielnego d. wyborów. Do tego czasu nie chcę walczyć w wyborach przez oddanie głosu na listy „Polskiego Centrum”, tym bardziej wielu, którzy nie będą głosować na listy lewicowe, (a tacy się znajdują wśród uprzedzonych „bloku lewicowego”).

Na listy „Polskiego Centrum” głosować będą wraz ze zjednoczonymi w „Centrum” stronnictwami i grupami, te liczące wśród wszystkich warstw społeczeństwa i grupy ludzi, którzy czują się narodem, nie chcą się zgodzić na taktykę polemizacji, jaką prowadzi stronnictwo prawicowe, taktykę spieniewiania i osobiste przeciwnika politycznego, jak to czynią np. z p. Ponikowskim w „Gazecie Porannej”, jak czyniono dawniej z p. Skalskim.

Na listy „Polskiego Centrum” głosować będą ci b. liczący w kraju obywatele i ze wsi i z miast, którzy, szanując wszystkie narodowe przyczyny i prace prawicy, nie będą na jej listy głosować, nie widząc wybitnego zajęcia się sprawami ludowymi przez tą prawicę.

Bo sprawę robotników rolnych w Sejmie nie prowadzi — a Centrum pierwsze podniosło, mianowicie przez interpelację do Rządu, zgłoszoną przez Zjednoczenie Ludowe. Ono pierwsze powiedziało Sejmowi o niedzielnym parobku dworskim.

Wniosek o wolny handel produktami rolnymi pierwsze znowu zgłosiło Centrum, mianowicie Nar. Zjednoczenie Ludowe.

■ Ono pierwsze w Sejmie wskaza-

ło, że nadszedł już czas znieść z rolnictwa pety dławiące kontygentów, sekwestrów, ekspedycji karnych na rolnika (podczas głosowania nad tym wnioskiem na 80 p. słów Związku Lud. Nar. obecnych było zaledwie 12 p. słów, z grupy p. Dąbrowskiego zaś tylko 6 p. słów). I tak było z całym szeregiem spraw, jaknajwyżej obchodzących lud wiejski rolniczy i robotniczy, oraz rzemieślniczy.

I Centrum podniosło pierwsze w Sejmie, zasadę sprawiedliwego, t. j. progresywnego podatku, inia-nowiec przez znany wniosek Nar. Zjednoczenia Ludowego przy rozprawach nad daniną oraz pierwszy protest w Sejmie przeciwko niesprawiedliwemu rozkładaniu podatku dochodowego zgłosiło Nar. Zjednoczenie Ludowe. Wobec tym, co narodo-wo czują, ale i chcieliby silnego zaopiekowania się sprawami ludu, listy „Polskiego Centrum” odpowiedzą najlepiej.

Cyfrą tu są najmniejszej: 120 posłów liczył Związek Lud. Narodowy w początkach Sejmu, później odpadło od Związku kilka dziesiątków posłów, w tem niemal wszyscy posłowie ludowi. Przeważnie są oni teraz w Nar. Zjednoczeniu Ludowym.

Zjednoczenie zaś Ludowe w początku prac Sejmu miało 25 posłów, teraz ich liczy 45.

Takie ustosunkowanie sił jest i w kraju i na wsi.

Rozważcie to w swoim polskim, narodowym sumieniu, panowie z prawicy, i przestańcie oskarżać „Polskie Centrum” o rozbijanie jednolitego frontu narodowego.

X. Starkiewicz.

cji Rosji i wzmocnienie jej położenia międzynarodowego wpłynę pod każdym względem dodatnio na wzmocnienie przyjaznych stosunków pomiędzy nią a Polską.

— Co może przyczynić się do przyspieszenia wytworzenia pomiędzy Polską a Rosją stosunków przyjaznych?

— Na wzmocnienie ich bezwzględnie wpłynie w znacznej mierze zawarcie umowy o obustronnem rozbrojeniu. Również znacznym krokiem naprzód będzie podpisanie umowy handlowej. Jeżeli dotąd ogólna sytuacja polityczna Europy i udział Polski w tych lub innych międzynarodowych kombinacjach wpływały na jej stosunek do Rosji, to zaznaczając się obecnie w sprawach zachodnio-europejskich zmniejszenie napięcia (une détente) sytuacji, znacznie ulży usunięciu nieporozumień pomiędzy Polską a Rosją, zaś przesilenie wschodnie może się odbić ujemnie na politycznej sytuacji we wschodniej Europie, w tym tylko wypadku, jeżeli Rumunia przyjmie czynny udział w walce. Anglii i Małej Ententy przeciwko Turcji. Polska przy tej sposobności może odegrać rolę pacyfikatorki.

— Jakież wrażenie na Panu zrobiła Polska i Warszawa?

— Ogólny wygląd Warszawy i tej części Polski, przez którą przejechałem w drodze z Berlina, udowodnił mi, że ze wszystkich krajów, gdzie miały miejsce operacje wojenne, Polska lepiej od wszystkich zdążyła wyleczyć swoje wojenne rany.

Życie gospodarcze.

Rosja Sowiecka.

Stan przemysłu na Uralu.

W okręgu Uralskim z rozporządzenia komisariatu komunikacji przeprowadzono znaczną redukcję ruchu na szeregu linii kolejowych. Rozporządzenie to grozi zamknięciem wielu zakładów przemysłowych, oprócz tego redukcja ruchu na kolejach i zamknięcie wielu stacji dla przyjmowania ładunków wytwarza nowe trudności i powoduje zwiększenie kosztów dla pracujących zakładów.

W początku sierpnia w okręgu Uralskim pracowały dwa wysokie piece, 4 piece Martenowskie i 7 walcowni. W końcu tegoż miesiąca czynny był tylko jeden wysoki piec, a liczba pracujących walcowni zwiększyła się do 11.

W zakładach Czusowskich z powodu braku środków zawieszono wykonanie form żelaznych dla mostów kolejowych, zamówionych przez komisariat komunikacji.

Według danych urzędowych produkcja pieców wysiłach w okręgu Uralskim w przeciągu sierpnia w porównaniu z ubiegłym miesiącem zmniejszyła się dwukrotnie, piecew Martenowskich — czterokrotnie i walcowni — 10-krotnie.

Kuch w porcie Piotrogrodzkim.

W ciągu sierpnia do portu pietrogradzkiego przybyło 106 statków, w tem 15 rosyjskich, 7 szwedzkich, 19 norweskich, 25 niemieckich, 4 holenderskie, 6 angielskich, 2 amerykańskie, 57 fińskich i 1 estoński.

Statki te przywoziły ładunki ogólnej wagi 151.662 tonn i 38.910 m. sz. drzewa. Oprócz drzewa głównymi artykułami przywozu były: węgiel 101.182 tonn, koks — 5.221 t., mąka — 870 t., pszenica — 1000 t., śledzie — 3.200 t., żyto — 11.558 t., parowozy i części maszyn — 7.010 t. i t. d.

W sierpniu port pietrogradzki opuściło 41 statków, z tego: 14 rosyjskich, 10 niemieckich, 8 norweskich, 2 szwedzkie, 3 angielskie, 2 lotewskie, 1 holenderski, i estoński. Ładunki wywiezione stanowiły głównie: deski — 1.397.354 p., 10m żelazny — 506.643 p., len — 437.565 p., konopie — 86.117 p., olej maszynowy — 88.426 p., tytoń — 15.201 p., wełna — 11.493 p. i t. d. W ciągu trzech miesięcy wywagacji (maj, czerwiec, lipiec) do portu pietrogradzkiego przybyło z Anglii 86 statki z ładunkiem 78.570 t., z Norwegii 65 statków z ładunkiem 136.571 t., z Niemiec 49 statków z ładunkiem 53.438 t., ze St. Zjednoczonych 15 statków z ładunkiem 59.375 t. i t. d.

Cena zapalek w Rosji sowieckiej.

Syndykat zapalkowy podniósł cenę na zapalki dla zapalek szwedzkich do 13 milj. i dla zapalek parafinowych do 18 milj. rb. za skrzynkę franco fabryka plus akcyza.

Linia kolejowa Piotrograd Orzeł.

Rząd sowiecki wznowił roboty na budowie linii kolejowej Piotrograd — Orzeł. Roboty te rozpoczęte były jeszcze przed wojną i przerwane w ciągu kilku ostatnich lat.

(Russpress)

Kismet?

6. Pamiętka.

Pewien człowiek był przyjacielem skąpca. Gdy wyruszał w drogę, zwrócił się do niego z prośbą: — Muszę teraz wyjechać; daj mi twój pierścień. Będę go nosił przy sobie, a ilekroć spojrzę, przypomnę sobie, że mam przyjaciela. — Jeśli chcesz o mnie pamiętać — odparł skąpiec — to spoglądaj często na swój goły palec; bowiem wtedy za każdym razem przypomnisz sobie mnie, jako tego, który ci nie dał pierścienia, chociaż go o to prosiłeś.

7. Żyżenie garbuska.

Pytano pewnego garbuska: — Co byłoby ci przyjemniejsze: czy żeby twoje plecy były proste, czy też żeby plecy innych ludzi były tak krzywe, jak twoje? Kaleka odpowiedział po namyśle: — Pragnąłbym, aby na plecach innych ludzi wyrosły garby; nie patrzyłbym wówczas na nich takimi oczami, jak oni teraz na mnie.

8. Piękny przyzysk.

Pewien król miał mądrego kanclerza. Ów kanclerz jednak wycofał się z życia państwowego i poświęcił się całkowicie służbie bożej.

Król udał się wówczas do niego i zapytał:

Kilka uwag o listach państwowych.

Do Sejmu będziemy wybierać 444 posłów, do Senatu 111. W tej liczbie wejdą do Sejmu 72 posłów, a do Senatu 18 senatorów z tak zw. list państwowych. Listy państwowe tem się różnią od list wyborczych okręgowych, że kandydaci figurujący na tych listach nie są związani z określonym terenem, okręgiem, lecz podani są dla całego państwa.

Poza tem na listy okręgowe głosują wszyscy uprawnieni wyborcy, gdy tymczasem na listy państwowe osobne głosowanie nie będzie się odbywać.

Przy pomocy list państwowych będą mogły wprowadzić swoich kandydatów tylko te stronnictwa, które na listach okręgowych przeprowadziły wybór wystawionych kandydatów conajmniej w sześciu okręgach, lub przy wyborach do Senatu — w trzech województwach.

Stronnictwa, których kandydaci zostali wybrani w mniejszej liczbie okręgów (t. j. od jednego do pięciu okręgów), nie otrzymają ani jednego posła z listy państwowej.

Jakkolwiek bezpośrednio na kandydatów, wystawionych na listach państwowych nie głosujemy, jednakże oddając swoje głosy na listy okręgowe danego stronnictwa, przyczyniamy się tem samem do uzyskania posła dla tegoż stronnictwa z listy państwowej.

Przeciętnie wypadnie jeden poseł z listy państwowej na pięciu posłów, uzyskanych przy głosowaniu na listy okręgowe.

Obliczenie mandatów z list okręgowych uskutecznia się na zasadzie **stosunkowości**, to znaczy podział mandatów obliczają na podstawie dzielnika wyborczego, który otrzymamy, dzieląc sumę głosów, oddanych na wszystkie zgłoszone w okręgu listy przez liczbę mandatów. Dla otrzymania liczby mandatów, przypadających na poszczególne listy, należy liczbę głosów, oddanych na każdą listę podzielić przez dzielnik wyborczy. W ten sposób część głosów zostanie nieużyta. Te nieużyte głosy przekazuje się Komisji dla obsadzenia na listach państwowych mandatów, które zostały w okręgu nieobsadzone.

Listy państwowe mają zatem tę dobrą stronę, że dzięki przekazywaniu na te listy nieużytych głosów, podanych na listy okręgowe, głosy te zostają dla celów wyborczych użytkowane.

— Czy cię czems wzięłem, mój kanclerzu, że porzuciłeś swój urząd?

Kanclerz odpowiedział: — Pięć przyczyn skłoniło mnie do ustąpienia.

Po pierwsze: Gdyś ty siedział, ja musiałem stać obok ciebie. Teraz służę Bogu; Jego nakazy zmuszają mnie, bym siadał, gdy nadchodzi czas modłów.

Po drugie: Gdyś ty spożywał jedzenia, ja musiałem się przysłuchiwać; teraz wynalazłem sobie żywiciela, który sam nigdy nie jada, a mnie jednak ugusza.

Po trzecie: Gdyś ty sypiał, ja musiałem nad tobą czuwać; obecnie mam pana, który nademną czuwa, gdy śpię.

Po czwarte: Żyłem w ciągłym lęku, że twój wrogość, gdy umrzesz, sprowadzą na mnie nieszczęścia; teraz mam pana, który nigdy nie umrze, więc nie może mnie spotkać nieszczęście ze strony jego wrogości.

Po piąte wreszcie: Dotychczas musiałem się ciebie obawiać; bo wiem mogłem przeoczyć coś, czego nie wybaczyłbyś mi nigdy; teraz mam pana, który jest tak łitościwy, że mi przebaczy, choćbym grzeszył codziennie sto razy.

(Przetłumaczył S. M.)



Cziczeryn o stosunkach Rosji z Polską.

W wywiadzie dziennikarskim z przedstawicielami Polskiej Agencji Prasowej, p. Cziczeryn wypowiedział się jak następuje:

— I Rosja i Polska potrzebują pokoju i możliwości skoncentrowania wszystkich sił w celu swego wewnętrznego rozwoju, a zwłaszcza w celu polepszenia sytuacji gospodarczej. Wymagania ekonomiczne dyktują rozkazującą obywatelom narodom politykę „pokoju”. Pod tym względem Polska i Rosja mogą dopomóc sobie drogą rozwoju wzajemnych stosunków ekonomicznych. Dotąd handel pomiędzy Rosją a Polską nie dał jeszcze poważnych wyników,

wskutek wewnętrznych gospodarczych trudności Rosji, jednak niezmienne szybko postępujące wzmocnienie i polepszenie jej położenia gospodarczego wytworzy, już w najbliższej przyszłości możliwość znacznie szerszego rozwoju handlu z Polską. Zadania, postawione przed Rosją i Polską przez Traktat Ryski, są tak wielkie, że przeprowadzenie ich w życiu napotyka poważne naturalne przeszkody i trudności i wywołuje wzajemne skargi. Trudności te są stopniowo likwidowane i im dalej, tem mniej kwestja ta będzie wpływała na polsko-rosyjskie stosunki. Konsolidacja wewnętrznych situa-

cjonerz:

— Spisz no mi nazwiska wszystkich głupców!

Kanclerz odparł pokornie:

— Już je spisałem, a na pierwszym miejscu figuruje nazwisko Jego Królewskiej Mości.

— Dlaczego? — zapytał zdumiony król, a kanclerz rzekł:

— Dowodem Twojej głupoty, o Panie, jest owe sto tysięcy rupii, które dałeś kupcom bez gwarancji, a nawet nie notując sobie ich miejsca zamieszkania.

— A jeśli kupcy jednak przy prowadzą konie? — zapytał król.

— Jeśli je przyprowadzą — odparł kanclerz — to wykreśl z listy nazwisko Jego Królewskiej Mości, wstawiając na to miejsce nazwiska kupców.

3. Niemco Aleksandra.

Król Aleksander, władca obydwoch końców świata, zachodu i wschodu, przejeżdżał pewnego dnia obok chorego umysłowo i rzekł doń:

— Poprosz mnie o jaką łaskę!

— Muchy przeszkadzają mi — odparł warjat, — rozkaz im aby mnie zostawiły w spokoju!

— Zażądaj czegoś — król na to — co leży w mojej mocy!

— O cóż mogę cię prosić, jeśli nawet muchy nie masz w swej władzy? — odparł warjat.

4. Zmyślona miłość.

Pewna kobieta szła swoją dro-

gą. Ujrzał ją mężczyzna i pobięł za nią.

— Dlaczego chodzisz za mną? — zapytała kobieta.

— Zakochałem się w tobie — odpowiedział.

— Jakże mogłeś się we mnie zakochać? — zdziwiła się kobieta.

— Moja siostra jest piękniejsza odemnie; właśnie idzie ona za mną. Spiesz i zakochaj się w niej.

Wówczas mężczyzna zawrócił, ale spotkał kobietę, która była bardzo brzydka. To go rozgniewało, więc pośpieszył do pierwszej i zapytał ją z wyrzutem.

— Dlaczego mnie okłamałaś?

— Tyś mi również nie powiedział prawdy — odparła kobieta. — Bowiem gdybyś się był rzeczywiście we mnie zakochał, nie pobięłbyś przecież do innej!

5. Wdzięczny kaswiniożyk.

Pewnemu kaswiniożykowi (mieszkańcowi Kaswinu, miasta w Persji) zginał osioł, na jednak modlił się do Boga, dziękując mu za to.

— Musisz być chyba głupkowaty! — odezwał się doń jakiś przechodzień. — Straciłeś osła i chwaliż się za to Bogu! Jaką masz podstawę do wdzięczności?

— Ależ głupiec z ciebie! — odparł kaswiniożyk. — Dziękuję Bogu za to, że akurat wtedy nie siedział na tym osłem. Gdyby tak było, już od czterech dni byłbym zaginiony!

Przypowieści hinduskie.

1. Sześć chlebów.

Pewien człowiek kupował codziennie sześć chlebów. Pewnego dnia zapytał go jeden z przyjaciół:

— Co robisz z tymi sześcioma chlebami, które dzień w dzień kupujesz?

— Jeden zachowuję dla siebie — odpowiedział, — jeden wyrzucam, dwa oddaję, a dwa wypożyczam.

— Nie rozumiem ani słowa z tego, co mówisz — zdziwił się przyjaciel; — wyrażaj się jasniej!

A tamten odpowiedział:

— Chleb, który zachowuję, to ten, który żądam. Za wyrzucony uważam ten, który daję teściowej. Dwa chleby oddaję, jako dług, mojej matce i mojemu ojcu, a dwa oddaję swoim dzieciom, traktując je, jako pożyczkę.

2. Lista głupców.

Pewnego dnia zjawili się u króla kilku kupców, ofiarując konie na sprzedaż. Królowi się konie podobały; kupił je i dał kupcom sto tysięcy rupii ponad cenę umówioną, polecając im, aby mu ze swej ojczyzny nową partję koni dostarczyli. Poczem kupcy pożegnali się i odjechali.

Jakoś zdarzyło się raz, że król był podchmielony i w dobrym humorze; rzekł wtedy do swego kan-

Czas odnowić prenumeratę na m. październik.

Ponadto, dzięki listom państwowym, do izb prawodawczych mogą wejść ludzie, nie mający ścisłego związku z partią lub z oznaczonym terenem, a posiadający wyrobienie życiowe i kwalifikacje naukowe. Izby prawodawcze zyskują w ten sposób na wartości moralnej i umysłowej.

H. Ułinski.

2 pod znaku św. Huberta.

W dniu 17 września r. b. na sali „Ogniska” w Białymstoku odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków miejscowego Towarzystwa Myśliwskiego pod przewodnictwem b. prezesa p. Cichonskiego, sekretarza p. Salmonska. Zebranie, po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, jednogłośnie zaakceptowało gospodarkę finansową zarządu roku 1921/22, usunęło z pośród liczby członków 38 osób za niewniesienie składek członkowskich w roku ubiegłym, wysłuchawszy złożonego przez zarząd preliminarza wydatków na rok przyszły w sumie 3 mil. mk. p. na racjonalną gospodarkę t-wa, jak wydzierżawienie nowych terenów, niszczenie drapieżników, przesładowanie kłusownictwa, dozor i dokarmianie zwierząt, a także inne gospodarcze wydatki, przyznało zarządowi kredyt w wysokości 4¹/₂ (cztery i pół) miliona mko. Składki członkowskie podniesiono do 18 tys. mko. rocznie, wpisy od nowoprzyjmowanych członków do 25 tysięcy mko. i przyjęto 21 członków nowych. Na zebraniu nadano członkostwa honorowe miejscowym wybitnym myśliwym, a mianowicie: p. Wojewodzie Popielawskiemu, Komendantowi O.K.P. p. p. Filimowskiemu i p. Stasiście Kmicie oraz za zasługi poniesione dla dobra t-wa b. prezesowi p. Cichonskiemu. Przy wyborach do zarządu na rok następny obrani zostali: p. Salmonska, Łapiński, Cichonski, Borowski, Polecki, Kozarzewski, Walczuk, Koch, Bagiński, Zatorski, Koziół, Konopiński, Szczucki i Henelt. We wnioskach wolnych zebranie wyraziło życzenie podnieść liczbę terenów swoich z 65 do 100, nałożyć na członków daninę w postaci złożenia pewnej ilości trofeów od zabitych drapieżników oraz wyznaczyć premie za niszczenie drapieżników i wykrywanie kłusowników i petlarczy; pominiawszy drobniejsze premie, wyznaczono za zabicie wilka 20 tysięcy mko. i ujęcie kłusownika i petlarczy po 10 tys. mko., o premie ubiegać się mogą wszystkie osoby bez ograniczenia, po złożeniu dostatecznych dowodów.



Białystok.

Październik

3

Wtorek

Dziś: Kandyda i Ewolda.
Jutro: Franciszka Serafickiego W.

Wschód słońca o g. 6.38
Zachód o g. 6.12
Wschód ksi. o g. 5.14 p.p.
Zachód o g. 3.38 r.

Apollo Dziś

15-te
Preludjum Chopina

Kowanko i Nox.

w roli głównej

Do P. T. Czytelników.

Z powodu znacznego wzrostu kosztów wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy podnieść ceny tak iż: prawnierata miesięczna wynosić będzie 2.250 mko.
z odnośnikiem 2.500 „
na prowincji 2.500 „
Ogłosz. drobne za wyraz 100 „
o poszukiwaniu pracy. . . 50 „
Cena numeru pojedynczego 120 „

— Jeszcze tylko kilka dni można będzie sprawdzać spisy wyborców. Niechże każdy spełni swój obowiązek i przekona się naocznie, czy jest wniesiony do spisu wyborców.

— **Polski Czerwony Krzyż w Białymstoku.** 30 września r. b. odbyło się w Warszawie Walne Zebranie Członków Czerwonego Krzyża, na którym uczestniczył delegat Oddziału Białostockiego, p. Edward Gallert. Walne Zebranie uchwaliło podwyższyć składkę członkowską na marek. 500, dla członków zaś dożywotnich na mk. 25 000. Na członka Komitetu Głównego wybrany został Prezes Oddziału Czerwonego Krzyża w Białymstoku Dyrektor Kolei Inżynier Edmund Burczyński.

— **Odczyt naukowy.** W tych dniach odbył się w sali Linas Chacedek odczyt dra Zadwojańskiego o chorobach żołądkowych.

— **W branży włókienniczej** daje się zauważyć duże ożywienie. Przybywają kupcy z Warszawy, Łodzi, Równego i Lwowa.

— **2 branży manufakturowej.** W branży manufakturowej tendencja w ubiegłym tygodniu nieco osłabła. Popyt na rzeczy zimowe był dość znaczny.

— **3 branży skórnej.** Ceny się ustaliły, aczkolwiek nabywców mało.

— **4 branży kolonijalnej.** W branży kolonijalnej było słabe ożywienie w ubiegłym tygodniu. Ceny pozostały bez zmian.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony szmat, 2 wagony cementu, 2 wagony węgla, 1 wagon papieru, 2 wagony woli.

— **Fabryka szkła.** Jak się dowiadujemy, do Białegostoku przyjeżdża kilku amerykańców, którzy zamierzają otworzyć tu fabrykę szkła.

— **Tanie marki niemieckie.** Tendencja na marki niemieckie jest obecnie bardzo słaba. Powszechnie przewidują, że marka niemiecka jeszcze się obniży.

— **Nie ma wyjątków.** Podanie związku kupców o zezwolenie w drodze wyjątku na handel w niedzielę przed Sądym Dniem, zostało odrzucone.

— **Spekulacja rybą.** W ubiegłym tygodniu przywieziono do Białegostoku większą ilość ryb. Ryby te—jak się dowiadujemy—powinny były być sprzedawane po 300 marek, sprzedawano je jednak po 1200 marek za funt, gdyż sprzedawcy zawarli trust. Władze winny zareagować na tę spekulację.

— **Na granicy niemieckiej** zatrzymano p. Gordowskiego za uświadanie przetroczenia granicy w kierunku do Niemiec.

— **Za nieprzebieżanie przepisów sanitarnych** pociągnięto do odpowiedzialności około 30 osób.

— **Za nieodpowiednie zachowanie się w biurze Starostwa** policja pociągnęła do odpowiedzialności K. Pinesa.

— **Podrutek.** Na szosie Baranowickiej około domu № 21, Józef Gimnoch znalazł podrutka w wieku 7 miesięcy, którego odeślano do Ochotki przy ul. Grunwaldzkiej 26.

— **Kupcy się biją.** Onegdaj na ulicy Polnej powstała bójka pomiędzy kupcem B. a kupcem G. na tle porachunków handlowych. Niepowściągliwi handlowcy odpowiadać będą przed sądem za zakłócenie spokoju publicznego.

— **Konfiskata spirytusu.** Policja kolejowa zatrzymała J. Zdejsbauma z 18 fiaskami spirytusu.

— **Gra w karty.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności za hazardową grę w karty Franciszka Kraszewskiego (Ślonimska 36), St. Wasilewskiego, Józefa Pianko, P. Krokosa (Parkowa 8).

— **Kon zaplątał.** Gustawowi Stradenbergowi (Mickiewicza 20) zaginął kon wartości 200 tysięcy. Policja go odnalazła.

— **Ujęcie bandyty.** Policja ujęła poszukiwanego przez Urząd Prokuratorski w Białymstoku Władysława Sienkiewicza, oskarżonego o napad w dniu 10 maja b.r. przy ul. Krakowskiej.

— **Zatrzymanie.** Policja zatrzymała Symchę Jelina za nieposiadanie dowodów osobistych.

— **Wykryto kradzież** bielizny i biżuterii na szkole M. Bofan (Sienkiewicza 89). Sprawcami są: Leniewski Eljasz i Lenczewski Aron. Zostali oni aresztowani.

— **Kradzież gotówki i zegarka** na szkole K. Rajnolda (Pulkowa 5) została przez Urząd Sledczy wykryta. Sprawcę J. Nandzika ujęto.

— **Kradzież w pociągu.** W wagonie pociągu z Knyszyna do Białegostoku skradziono walizkę z 10000 mk., stanowiącymi własność p. Kryński-j.

Kronika Grodzieńska.

W niedzielę odbyła się konferencja „Centrum Polskiego w „Domu żołnierza” przy licznych udziałach sympatyków z pośród miejscowej inteligencji. Referat wygłosił redaktor „Lublińca” w sprawie politycznej i o działach partii politycznych na terenie grodzieńskim. Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja.

Dnia 7 b. m. odbędzie się w hotelu „Royal” zabawa tan. wraz z koncertem urządzoną przez Policję Państwową w Grodnie. Udział przyrzekły panie artystki Teatru Miejskiego w Grodnie. Wiele niepodzianek. Początek francuska i t.d. Początek o god. 8-ej wiecz.

— **Nieporządku sanitarnego.** Izby Kom. Pol. pociągnął do odpowiedzialności Sądowej za niestosowanie się do przepisów sanitarnych następujących właścicieli nieruchomości: Szejchera Talbe, Marosa Izraela, Tankusa Abrama, Sidronską Talbe, Żaluckiego Wolfa, Darzewskiego Izaaka, Zawistowskiego Romualda, Zaniewską Ollmję, Kalskinda Lendera, Turjańskiego Lejbe, Kunachowicza Nadzieja, Korfe Basie, Kulik Lize, Golperna Dyna, Sokola Sime, Bci Frejdowicz Russot i Szymona poraz drugi, Augasiewicz Helene, Pipogroda Arona, Krywskiego Jeruchima, Prusaka Zyska.

— **Awantury i bójki.** Izby Kom. Pol. pociągnął do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego i bójki na ulicach oraz w lokalach publicznych Małyszko Aleksandra, Rywkind Roze, Górewicza Wład., Wolberga Szymona, Mackiewiczów Władysława i Karola, Pawłowskiego Aleksandra, Nowodzielskiego Benjamina, Lenztera Zygmunta, Gryszke Stefana, Waśkobójnika Lejbe, Kaplice Enocha, Sorokę Jana i Rozenfeld Sane. Wszyscy wymienieni stają przed sądem za swoje grzeszne zachowanie się.

— **Za nieprzebieżanie przepisów** obowiązujących odpowiedzą przed sądem: Arciszewski Gdali, Szukan Nochim, Eber Dawid, Karasik Zelman, Łapidno Tewel, Sobol Helena, Prusak Zyska, Sobol Zelman, Andries Leja i Sobol Ajzyk.

— **Za przekroczenie przepisów sanitarnych.** odpowie przed sądem Krystyński Mujesz, plac Batorego 9, i Romanowski Julian, Artylejskiego 26.

— **Kradzież.** Kowalski Szloma (Podolna 3) skradł łóżko ze sklepu wartości 10,000 mk.

— **Nieczajewa Zofia** z-k Artylejskiej 6, przywłaszczyła sobie cudzą bieliznę wartości 10000 mk. Grymaszkiewicz Josel, Jerolimka 13, skradł makę ze sklepu Brawmana Judela, Szkolna 25.

— **Kradzież z włamaniem** dopuścili się nieznani sprawcy w domu Jakimowicza Mikołaja, Szkolna 65,000 mk. Dochođenje w toku. Mackiewicz Władysław, Podmiejska 18, nie tylko że okradł Gerca, ale go w dodatku obili i stawiali opór władzy. Za czyny powyższe oddano go pod sąd.

Kradzieże:

— **Bizuterii** na sumę pół miliona marek z mieszkania Niemcewicza Józefa.

— **Konia z wozem** z ulicy na szkole Waszkiewicza Kazimierza, zamieszkałego we wsi Kulbaki, gm. Wiercielski.

— **Butów i pary kamaszy**, wart. 50,000 mk., na szkole Sawickiego Bolesława.

— **1000 mk. z listu** na szkole Kulmisa Antoniego.

— **Butów**, wart. 23 tys. mk. na szkole Bezprawnego Majera.

— **Płyt żelaznych**, wart. 10 mk., na szkole Krokla Aleksandra.

— **Ubrania i bielizny**, wartości pół miliona mk., na szkole Rosen Chai.



Od trzech dni miasto nasze gości w przybytku muz. teatr „Palace”, zespół dramatyczny z Kazimierzem Junoszą Stępowskim na czele. Występy synnego wirtuozu sceny polskiej dokonały prawdziwego cudu. Na sobotnim przedstawieniu inauguracyjnym („Ojna żona Słobrodego”) sala była wypełniona po brzegi. Niedziela z „Jastrzębiem” zawiadła

pod względem frekwencji z powodu święta żydowskiego. Nie wątpimy, że następne wieczory dadzą lepsze rezultaty kasowe.

Stronę artystyczną należy poddać dwudzielnej ocenie. Oczywiście gra Junoszy Stępowskiego jest tak niewspółmierną z grą jego partnerów, że nie mieści się na wspólnej płaszczyźnie. Szczerzy podziw budzi podziw mistrza dla licznych i dużych usterek zespołu.

Te ostatnie bardzo jaskrawo zaznaczyły się zwłaszcza w „Jastrzębiu”. Patrząc na grę p. Juno, z nabożnym uwielbieniem myślało się o... p. Szylinzance. Duży niesmak na widowni wzbudziły grymasy śmiechu na ustach p. Juno i tej młodego partnera w momencie, który—wnosząc z akcji—miał być tragiczny. Nie należy zapominać, że Białystok bywa często w Warszawie...

Obszerniejszą recenzję z „Bakarat” i „Kobiety, która zabiła”—podamy w numerze czwartkowym.

Rozmaitości.

Tajemniczy szlafrok.

Oto fakt, którym nie tylko zainteresowały się poważne dzienniki angielskie, lecz zawiązała się ożywiona nawet korespondencja pomiędzy Londynem a Pekinem.

Znany londyński przemysłowiec D. Brodfild podarował żonie w dniu urodzin starożytny haftowany chiński szlafrok. Trzeba dodać, że takimi szlafrokami zachwyca się obecnie Europa i Ameryka, a damy nakładają je nawet na kostiumy balowe... Pani Brodfild zdecydowała skorzystać z tak cennego nabytku i nałożyła go pewnego razu, udając się na przedstawienie operowe. Jednak podczas aktu pierwszego nagle wstała z wyrazem strasznego lęku na twarzy, sądząc z łóżu pomogli jej wyjść na korytarz. Tu poczęła opowiadać, że raptem wydało się jej, jakgdyby z tyłu krzesła stał jakiś stary chińczyk z wzniesioną do góry ręką, uzbrojoną w sztylet. Myśląc, że to była halucynacja na tle słabych nerwów, pani Brodfild zdecydowała nie straszyć rodziny i dlatego nie opowiedziała o powyższym wypadku.

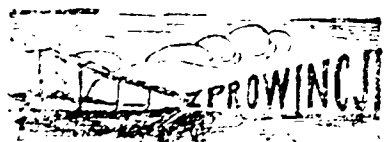
W parę dni potem starza jej córka, młoda panienska, została zaproszona na bal maskowy. Poprosiła więc matkę, aby zezwoliła jej pójść na bal w tym samym szlafroku, na co się matka zgodziła. Za parę godzin córka wróciła blada, jak trup. Szlafrok był na ręku u towarzyszącego jej znajomego.

— **Poczułam**, — rozpoczęła opowiadanie, — że nie mogę ani na chwilę zostać w tym strasznym uroczym. Przez cały czas zdawało mi się, że za mną stoi jakiś zły chińczyk, który parę razy podnosił rękę, jakgdyby chciał mnie zabić.

Dziwny zbieg okoliczności zainteresował wszystkich obecnych. Zostało ustalone, że córka nie wiedziała nic o wypadku z matką. Brodfild zgłosił się do antykwarsa, u którego był kupiony szlafrok, z prośbą o poinformowanie co do pochodzenia takowego. Antykwars, chcąc zadośćuczynić prośbie, wysłał zapytanie do Szanchaju, skąd sprawa została skierowana do Pekinu. Nareszcie wyjaśniono, że szlafrok ten był niegdyś własnością mandaryna, żyjącego na początku wieku ubiegłego. Mandaryn ten był chińskim „Słobrodego”, pięć żon po kolei zakłużył sztyltem.

Sensacja z tajemniczym szlafrokiem zainteresowała między innymi i K. Dojla, który w tym wszystkim upatrzył jeszcze jeden dowód łączności świata zagrobowego z naszym światem.

Kismet?



Starosielce.

W dniu 28 ub. m. personel nauczycielski szkoły powszechnej zgnał kierownika swego, p. Stanisława Rogowskiego, odjeżdżającego kresy, gdzie obejmuje wyższe stanowisko.

P. Rogowski załatwił wiele spraw niezmiernie doniosłego znaczenia dla szkoły w warunkach trudnych—gdzie najlepsze zamiary rozbrajały się o niechęć i złą wolę rozmaitych dygnitarzy kolejowych.

Jako dzielnego kierownika i dobrego kolegi żegnano go z szczerym żalem.

Dziś Koncert nad koncertami

Genjalna kinaortystka rosyjska Wiera Chołodnaja i słynny Maksimow

— królowa ekranu —
I w 6 aktowym dramacie nastrojowym p. t.

Początek o godz. 6-ej w „Stargane serca” Ostatni seans o godz. 10.15 w

Z własnej wytwórni Zaprawy na cukrze do wódek i wody

- 1) Ananasowe, 2) Bananowe,
- 3) Cytrynowe, 4) Malinowe,
- 5) Peppermint, 6) Pomarańczowe,
- 7) Poziomkowe, 8) Truskawkowe,
- 9) Waniljowe, 10) Wiśniowe

i inne smaki.
Kuszące odczyny, Olej Jadalny
Francuski i Duński
Dostarcza po cenach konkurencyj-
nych i w najlepszym gatunku
D. H. P.
H. LABANOWSKI
Warszawa, ul. Preza Nr. 40
Telefon 84-98.
UWAGA! Potrzebni reprezentanci.

Miejsce zajęte
przez Tow. Akc. fab. Tyt.
„**L. L. Szereszewski**“
w Grodnie.

Zakupimy od właścicieli
ciężła i poręby sosnowe doborowego gatunku
położone bliskie stacji kolejowej.
„**Agromaria**” Sp. Akc. Warszawa,
Szozygla 12.

Akuszarka —
felozerka — masażystka
M. Jurszo, b. asystentka pro-
fesor Rejna w
Kijowie. Z długo-
letnią kliniczną praktyką, pięk-
nymi świadectwami, przyjmuje
zamówienia w swej specjalności,
wykonuje chirurgiczne opatrunki,
przyjmuje pielęgniarstwo na
dni. Aseptyka podług ostatnich
wymagań nauki.
950 Ul. Warszawska Nr. 4. 5-1

Dr. Med.
M. Wajsberg
choroby łobozce i akuszarka
powrócił i wznowił przyjęcia
ul. Sienkiewicza Nr. 12, od 10-1 do 5-7 wiecz.
26-1 789

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
przyjmuje od 10-11 i 4-6 wiecz.
ul. ZAMENHOFA Nr. 25
891 BIAŁYSTOK. 26-1

AKUSZERKA
Marja Grabek

Szczepi ospę. Przyjmuje porody.
— Daie porady. —
Bojary — ulica Wróbla, Nr. 1-szy

DOKTOR
D. Kanel
Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-ej
do 1-ej i od 5-7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 37
II piętro.
13- 3528

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włośne,
skóry i weneryczne,
(oświetlenie cewki i pęcherza).
Rynek - Kościuszki
Nr. 5 od 9-1 i 4-7 w.
4894 16-1

Ogłoszenia drobne.
białostockie

Praktykant z wy-
kształceniem przy-
najmniej 4 klasowym,
z dobrej rodziny, po-
trzebny do „Rozwoju
Polskiego”, Pocztowa
Nr. 1. Warunki do u-
mowy. 923/290

poszukuje się współ-
nika z sumą
1,000,000 marek do
interesów handlowe-
go do prowadzenia
sklepu. Na miejsce
odpowiednie. Wiado-
mości w Red. Dzienn.
Grodzińskiego. 925/292

zgubiono dowód oso-
bisty za Nr. 11,204
wyd. 17 lipca 1922 r.
na imię Cecylii Izde-
bskiej z m. przy ul.
Palacowej Nr. 18. 944

zgubiono paszport
wystawiony na na-
zwisko Władysława
Szklarskiego. 924/289

zgubiono legityma-
cję polską, na
imię Berko W. Ila Do-
mowski, zamieszka-
łego przy ul. Warza-
wskiej Nr. 7. 953

zgubiono „W dniu
28 X b. r. w pod-
wózu przy ul. Podol-
nej znaleziono pilno-
męskie i 1 parę spo-
dnie. Władzie ci może
rzeczy te odebrać w
II Komisariacie Pol.
państw. w Grodnie.
9 0/295

Skradziono portfel
skórany, zawie-
rający legitymację
odznak wojskowych,
op nja, i tymczasowe
zaświadczenie bez-
terminowego urlopo-
wania, wydane przez
D.wo Kadry Zand.
Wojskowej w Łodzi,
na imię Kłosowskiego
Zygmunta (rocz. 1900)
zamieszkałego w Za-
wada, gminy Biały-
stoczek pow. Białos-
tockie. 919

Skradziono portfel
czarny skórany,
zawierający 10,400 m.
kartę powołania, wyd.
w Białymstoku przez
P. K. U. (rocz. 1902)
na imię Jakóba
Szapsa, zam. przy ul.
Suchej Nr. 1. 942

poszukuje się osoby
inteligentnej w
wieku od lat 30-35
do zajęcia się domem
i dziewczynką 10 let-
nią.

Zgłaszać się godz.
9 do 11 r. ul. Wo-
jskowej Nr. 11 Skła-
dnie Sanitarna N.N.K.
Barak Nr. 18. 946

zgubiono legitymację
wydaną przez Ko-
mendę Pol. Państw.
w Białymstoku na imię
Masza Pat, zam. w
Białymstoku ul. Ale-
jowa Nr. 8. 945

zgubiono legityma-
cję polską na imię
Macieja Pawluczka,
zam. przy ul. Pułko-
wej Nr. 5. 943

zgubiono dowód oso-
bisty za Nr. 11,204
wyd. 17 lipca 1922 r.
na imię Cecylii Izde-
bskiej z m. przy ul.
Palacowej Nr. 18. 944

Skradziono wózek
mały tygrys,
wzrostu małego, z po-
dwórka przy ul. Te-
legraficznej własność
restauratora Zytke-
wicz. Kto psa przy-
prowadzi otrzyma od-
powiednie wynagro-
dzenie. 3.0/949

zgubiono legityma-
cję wydaną przez
Starostwo Grodzień-
skie w lutym 1922 r.
Stefanowi Popław-
skiemu, zamieszka-
lemu w Grodnie, ul.
Krenowa, Nr. 1, dom
Stawieckiego. iaska-
wego znalazł się upra-
sza się o odzienie
nie pod wskazany

Potrzebny natychmiast dla kawalera pokój umeblowany

z osobnym wejściem, w śródmie-
ściu, za dobrą opłatą, wedle
umowy. Wspólny stół przy rozdi-
nie inteligentnej b. pożądany.
Zgłoszenia pisemne z podaniem
warunków do Admin. „Dziennika
Białostockiego” pod A. B. 45.

Polska Placówka Z dniem 1 września r.b.
zdemobilizowa- został otwarty
nego żołnierza po **ZAKŁAD**
3-cio letniej służ- **SPECIALIZY RUSZNIKARSKI**
bie wojskowej. **GRODNO,**
ul. Stanisławowska Nr. 11
(w podwórzu)

który przyjmuje do reperacji wszelkiego
rodzaju broń jak np. rewolwery, dubeltówki,
również odnawianie wszelkiej broni. Dora-
bianie kołb do dubeltówek i t. p.
Ceny przystępne.
Warsztat pod kierownictwem fachowca z
„wyszkoleniem wiedeńskim.”
FRANCISZEK SZPAK. 25-1

Dnia 22 września została otwar-
ta Polska Szkoła kroju i szycia
A. Bolotnik z ukończeniem francus-
kiego kroju, ul. Horodniczańska
Nr. 20-2. Zapisy przyjmuje się co
dziennie od godz. 10 r. do 3 p. p.,
od 5-7 w.
Wynoszą w przeciągu 3-ch miesięcy.
4-1 822/291

Zarząd Elektrowni Białostockiej
zawiadamia swoich P.P. Abonentów,
iż zgodnie z Orzeczeniem Komisji
Rozjemczej z dn. 15 stycznia 1921 r.
cena prądu za 1 Kwg-godzinę w
miesiącu września r. b. będzie
wynosiła:
do oświetlenia Mk. 665.—
1-1 „ motorów „ 355 — 950

INOWROCLAW
Zakład Leczniczy „pod Plaztem”
otwarty cały rok.
Pensjonat. Opieka Lekarska. Kąpiele so-
łankowe, gazowe, parowe. Iugowe, elek-
tryczne. okłady borowinowe, masaż, hydro-
i elektro-terapia
INOWROCLAW, Toruńska 4.
Informacje. Warszawa, tel. 72 57 i 45 73.
3-1 947

LOKOMOBILA
13-25 S. P. fabryki John Arnswalde, rok budowy
1889, cała wyremontowana jak nowa, na sprzedaż.
5-1 F. Ligmanowski, Toruń, tel. 118 907

WĘGIEL
górnosławski
z pierwszorzędnymi kopalcami grubo, kostko,
orzech, pospółkę, miał dla fabryk, młynów, cegielni,
elektrowni, instytucji państwowych, magistratów,
sejmików i prywatnie
polecą wagonowo w każdej ilości po cenach konkurencyjnych
Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa
„**DOSTAWA POMORSKA**“
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Królewska Nr. 29a, tel. 118-03.
Adres dla depeszy: „Dospom Warszawa”

Kamienie żółciowe ZMIĘCZA I USUWA BEZ BÓŁU
Cholekina i **H. Niemcewskiego**
Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym
(gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wjro-
bie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i metna lub też
bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach.
Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie. **Objawy** (podczas
w atakach). Bóle i zawroty głowy.
W dołku i w łokciu silny ból, który się rozchodzi ku stronie
tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcia brzucha,
rozszadanie żebra i parcie na kciżkę stołową. Brak tchu oraz
ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzali). Niekiedy wy-
mioty żółte, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:
Aptekarz - Oczeląg **H. NIEMCEWSKI**, Warszawa, Nowy-wiat Nr. 5.
50-1

Księgarnia A. Brzostowskiego
ul. Kazimierza Rynek-Kościuszki 7.
POLECA:
Dykowski — Historia naturalna I.
Sierżputowski — Arytmetyka I i II.
Rudnicki — Zbiór zadań III.
Księgarnia co tydzień dostaje
nowości beletrystyki i dzieła naukowe.
Nowości! pocztówki z widokami Białegostoku. Nowości!
3-1 632


Marki winny pamię-
tać o przysypce ula
dz eci
„**Puder Dzidzi**“
Apteki, składy,
Apteka A. Głosec-
kiego w Warszawie
1-1 163

DENTYSTA — LEKARZ
J. JOSE
po powrocie wznowił przyjęcia. Warszawska 7 dom
Trylingowej. 70-1 413

**Popierajmy prze-
mysł polski**

Dr. P. KLAMRZYŃSKI
CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK,
ul. Monopoliowa Nr. 18
przyjmuje od 3-5.
579 21-1

Doktor
Zofja Lew
choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 11-1 i od 5-7
Lipowa Nr. 1.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 5
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2811 Telefon 243. 26-21